

Wychowanie to współpraca rodziców i nauczycieli

Wychowanie? Wychowanie to działanie, to połączenie wrodzonych umiejętności z tymi zdobytymi w ramach doświadczenia życiowego. Nie bez przyczyny twierdzi się, że *takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie*. Można to sparafrazować, że taki będzie człowiek, jakie otrzymał wychowanie, jakie wartości mu przekazano. Niektórzy tracą wartości w obecnej dobie pospiechu wyścigu szczurów, z powodu chęci pokłonicenia się mamonie. Całe szczęście, że są tacy, którzy trzymają poziom, którzy wartości wyniesione z domu przekazują innym – swoim dzieciom i tym, których nauczają.

Moim zdaniem, wychowując trzeba mieć wyczucie, trzeba umieć wsłuchać się w siebie, trzeba otworzyć się na innych, trzeba włączyć guziczek z hasłem „intuicja”. Tak, intuicja, bo jeżeli chociaż przez kilka sekund zastanowimy się, co czuje mały człowiek, to będziemy wiedzieć, jaki powinien być nasz kolejny krok. Fakt, wychowywanie to również, a może przede wszystkim, wrodzona umiejętność. Wzbogacona przez wiedzę staje się skarbem tych, którzy wychowują, czyli rodziców i nauczycieli. Nie można jednak mówić o efektach bez współpracy rodziców z nauczycielami.

Wychowanie to mówienie jednym głosem i konsekwencja.

Iwona Wsilewska